GONIEC KRAKOWSKI

Cena egzemplarza **30 hal.**

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal. miesięcznie.
NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. —.hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „
OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.
Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I. **Kraków, niedziela 27. października 1918.** **Nr. 117.**

Nowa straszna zaraza.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego")
Wiedeń, 26. października.

Z Bukaresztu nadeszła tu wiadomość, że w Jassach szerzy się od kilku dni straszna zaraza, której charakter dotąd nie jest wyjaśniony. Przebieg słabości trwa tylko najwyżej sześć godzin i kończy się śmiercią. Wśród ludności powstała panika.

Likwidacya państwa austryackiego.

Dymisya gabinetu Hussarka. — Prof. Lammasch tworzy gabinet likwidacyjny.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego").
Wiedeń, 26 października.

W rozwoju sytuacyi wewnętrzno-politycznej jest dziś do zaznaczenia ważny postęp, bo **kwestya utworzenia gabinetu likwidacyjnego przybrały nareszcie kształty konkretne.**

Dr Hussarek wczoraj podał się do dymisyi, a profesor Lammasch podjął rokowania ze stronnictwami.

Zdaniem nowego gabinetu, który przedewszystkiem starać się będzie o jak najrychlejsze uzyskanie zawieszenie broni i rokowań pokojowych, jest przeprowadzenie likwidacyi w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Gabinet wejdzie w styczność z poszczególnymi radami narodowemi, względnie z rządami nowo-tworzących się państw i przeprowadzi oddanie agend państwowych, słowem

ZAJMIE SIĘ LIKWIDACYĄ PAŃSTWA AUSTRYACKIEGO.

Profesor Lammasch odbył cały szereg konferencyi z przywódcami stronnictw. Z **przywódcami polskimi profesor Lammasch konferował wczoraj**, naprzód sam, a potem ze współudziałem profesora Redlicha i posła Stelzla. Ze strony polskiej w konferencyi tej wzięli udział: prezes Tertil i posłowie Kędzior, Lubomirski, Steinhaus, Wysocki i Liebermann.

Profesor Lammasch oświadczył przywódcom polskim, **że cesarz poruczył mu podjęcie konferencyi z przywódcami stronnictw w sprawie utworzenia** nowego **gabinetu** i przedstawił zadania tego gabinetu.

Głównym punktem programu jest staranie się

O JAK NAJRYCHLEJSZE ZAWIESZENIE BRONI, WZGLĘDNIE WDROŻENIA ROKOWAŃ POKOJOWYCH,

dalej zabezpieczenie aprowizacyi ludności w czasie przejściowym i przeprowadzenie przejęcia agend państwowych przez nowo powstać mające państwa.

W składzie gabinetu projektowane są tylko **zmiany w dwóch lub trzech resortach**, a mianowicie portfel sprawiedliwości na miejsce Schauera miałby objąć poseł Stelzel, tekę zaś ministra finansów profesor Redlich. Być może, że także ministrem opieki społecznej zostanie na miejsce Mattaji ks. Seibel. **Polscy ministrowie**

MADEYSKI I GAŁECKI ZOSTAJĄ W GABINECIE.

Przedstawiciele Koła przyjęli oświadczenia profesora Lammascha przychylnie do wiadomości. Dr Tertil zakomunikował profesorowi Lammaschowi, że zda sprawę z tej konferencyi na zgromadzeniu posłów polskich, które odbędzie się w poniedziałek w Krakowie. Profesor Lammasch w toku rozmowy podkreślił, że zamiarem jego jest, o ile możności przyspieszyć utworzenie nowego gabinetu, który może

JUŻ W NAJBLIŻSZYCH GODZINACH OBEJMIE URZĘDOWANIE.

Jak słychać wszystkie stronnictwa odnoszą się przychylnie do gabinetu prof. Lammascha.

CZESI I POŁUDN. SŁOWIANIE NIE CHCĄ WSTĄPIĆ DO GABINETU

i odmawiają czynnego współudziału, ale oświadczają, że **nie będą robić żadnych trudności**. Wobec tego należy się spodziewać, że gabinet prof. Lammascha potrafi sprostać trudnemu zadaniu, jakie mu przypada w udziale.

Powszechnie podkreślają, że powołanie prof. Lammascha, którego pacyfistyczne tendencye są ogólnie znane, wywoła bardzo korzystne wrażenie w obozie koalicyi. Wiadomą jest zresztą rzeczą, że **istniały osobiste stosunki między prof. Lammaschem a sekr. stanu Lansingen, jakoteż między profesorem Redlichem a prezydentem Wilsonem.**

W kołach politycznych sądzą, że w związku ze zmianą gabinetu nastąpi także

DYMISYA DRA SEIDLERA,

jako dyrektora kancelaryi cesarskiej. Jego miejsce ma objąć szef sekcyi w min. spraw wewn. br. Eichhof, który podobno odegrał ważną rolę przy redakcyi manifestu cesarskiego. Radca dw. Lammasch oświadczył sprawozdawcy „N. Fr. Presse", że dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decyzya. „Muszę jeszcze odbyć szereg konferencyi, zanim będę mógł udzielić **stanowczej** odpowiedzi, że obejmuję misyę utworzenia gabinetu. **Decyzya zapadnie w najbliższych godzinach, może jeszcze dziś, lub w ciągu dnia** jutrzejszego".

Austryackie zgromadzenie narodowe wyśle notę pokojową do Wilsona.

Wiedeń. (B. K.). Komisya wykonawcza niemiecko-austryackiej rady narodowej omawiała na wczorajszem posiedzeniu sprawę utworzenia rządu niemiecko-austryackiego **i objęcia zarządu niemieckiej Austryi.** Komisya uchwaliła:

Aby sprowadzić **najszybciej pokój, uniknąć** wojny domowej między narodami i zapewnić wyżywienie, należy oddać **władzę rządową narodom.** Komisya poleca prezydyum **wdrożenie natychmiast rokowań z rządem austryackim i innymi narodami w państwie**, przyczem mają być im uczynione następujące propozycye:

Utworzoną będzie **wspólna delegacya rad narodowych poszczególnych narodów, która ma ułożyć i kierować przekazaniem administracyi poszczególnym narodom i zarządzać sprawami** rzeczywiście wspólnemi.

Zawieszenie broni ma być zawarte przez wspólną delegacyę. Rokowania pokojowe mają natomiast prowadzone być samodzielnie przez poszczególne narody.

Komisya wykonawcza **ma wypracować projekt noty do Wilsona w sprawie zawieszenia broni i pokoju.**

Państwo niem.-austryackie zniosło u siebie cenzurę.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego")
Wiedeń, 26 października.

Komisya wykonawcza niemieckiej Rady narodowej, która uważa się za rząd prowizoryczny państwa niemiecko-austryackiego, uchwaliła dziś zniesienie cenzury prewencyjnej.

„Cała dynastya Hohenzollernów musi ustąpić".

Korfanty gratuluje Niemcom wyzwolenia. — Hindenburg wzywa wojska i flotę do sprzeciwienia się warunkom Wilsona. — Galerya oklaskuje mowę niezawisłego socyalisty.

Berlin. (B. K.) Sejm rzeszy uchwalił przeciw głosom konserwatystów i niezawisłych socyalistów **nie przeprowadzać dyskusyi nad notą** Wilsona. Większość była zdania, że w interesie ojczyzny **nie należy już obecnie ustalać stanowiska rządu w formie dla narodu niemieckiego niemiłej.**

Następnie przedłożone w sprawie zmiany konstytucyi wnioski, wedle których **posłowie do sejmu rzeszy mogą być mianowani sekretarzami stanu,** zostały wzięte pod obrady w trzeciem czytaniu.

Mowa posła Korfantego.

Poseł Korfanty oświadczył: Gratulujemy narodowi niemieckiemu wyswobodzenia i życzymy mu największej pomyślności. **Zbrodnia, popełniona na majestacie narodu polskiego przez trzy podziały, doczekała się naprawy. Naród polski, który zawsze wszystkim uciśnionym udzielał przytułku, nie będzie nigdy prześladował żadnego narodu.**

Mimo przyjęcia programu Wilsona przez rząd, **niedemokratyczne reprezentacye gminne w Poznańskiem urządzają burzę przeciw temu programowi, niemieckie zaś władze wojskowe zakazują nam protestować przeciwko temu.**

Niemcy austryaccy mogli tu przyjechać, nam zaś uniemożliwiono podróż do Warszawy. Nie chcemy ani piędzi ziemi niemieckiej, lecz zjednoczonej Polski z wolnym, zapewnionym dostępem do morza, to znaczy z wybrzeżem morskiem, zamieszkałem niewątpliwie przez ludność polską. **Do Polski należą polskie powiaty Śląska, Poznania, Prus wschodnich i Prus zachodnich.**

Prezydent przerywa mowcy, oświadczając, że sądzi on widocznie, iż sejm rzeszy jest przyszłym kongresem pokojowym. **Nie można z trybuny sejmu rzeszy domagać się oderwania obszarów niemieckich.**

Poseł Korfanty: Nie chcę nikogo urazić, ale sądzę, **że nie można obrazić uczuć niemieckich, jeżeli się żąda dla Polski kraju polskiego.** — Niemcy i Polacy są wzajemnie na siebie skazani. **Podajemy narodowi niemieckiemu rękę do** pojednania w celu wspólnego dobra.

Poseł **Schulz** oświadcza, że **wszyscy Niemcy w marchii wschodniej protestują przeciw odłączaniu od państwa chociażby kawałka ziemi.**

Poseł **Gotheim** czyni odnośne rządy odpowiedzialnymi za stanowisko Polaków, którzy chcą się odłączyć od Niemiec.

Poseł **Kohn** (niezaw. socyal. dem.) zarzuca mocarzom wojskowym, że chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność za przegraną wojnę. **Mowca podaje do wiadomości telegram Hindenburga, wystosowany do podległych mu komend, w którym wzywa wojsko i flotę do sprzeciwienia się warunkom** Wilsona co do zawieszenia broni.

W dalszym ciągu swej mowy poseł **Kohn** atakował ostro cesarza **Wilhelma** i oświadczył, że nie tylko obecny cesarz, ale także i

CAŁA DYNASTYA MUSI USTĄPIĆ.

(Ożywione okrzyki: **pfui!** Niepokój na prawicy). **Dziś nie idzie już tylko o dynastyę, lecz o cały naród niemiecki, o ludzkość i o kulturę.** Jeżeli urzeczywistni się to, do czego zdąża armia i wszechniemcy, jeżeli powoła się ostatniego mężczyznę pod broń, to oznaczać to będzie

ŚMIERĆ NARODU NIEMIECKIEGO.

Z trybuny odezwały się w tem miejscu mowy oklaski, przeciw czemu prawica burzliwie zaprotestowała. **Prezydent izby zagroził opróżnieniem galeryi.**

Przemawiał następnie niezawisły socyalista **Ronhle,** który oświadczył, że **odrzuca wszelki pokój, zawierany między stronnictwami burżuazyjnemi** na podstawie kapitalistycznej.

Następnie przyjęto projekt ustawy w trzeciem czytaniu, a także i projekt ustawy, zmieniający konstytucyę Alzacyi i Lotaryngii w tym duchu, że **posłowie mogą być mianowani sekr. stanu dla Alzacyi i Lotaryngii** i nie tracą **przez to mandatów.**

Następne posiedzenie dziś.

Honor Niemiec wymaga odrzucenia warunków Wilsona.

Berlin (B. K.). Rezolucya niemieckich konserwatystów, wręczona wczoraj kanclerzowi, mówiła: Nowa nota Wilsona żąda **bezwarunkowej kapitulacyi, detronizacyi cesarza, dymisyi naszych dowódców wojskowych i zupełnego poddania się pod pokój przymusowy.** Przyjęcie tych warunków wydałoby Niemców przez całe pokolenie na pozbawienie praw politycznych i na gospodarczą niewolę. **Honor niemiecki żąda, żeby rząd odrzucił taką pretensyę i wezwał naród niemiecki do ostatniej walki.**

* * *

Z głosów prasy niemieckiej wynika na ogół, że w Niemczech istnieje tendencya, korzystna dla noty Wilsona. „Vorwaerts" i „Germania" dopatrują się w nocie tej **„dalszego kroku na drodze ustępstw".** „Vorwaerts" oświadcza przytem, że skoro program Wilsona został przyjęty, to **nie miałoby sensu stawianie mu oporu z bronią w ręku.** Nawet organ kanclerski „Nordd. Allg. Zeitung" **w części redakcyjnej** pisze, iż Niemcy **czekają na warunki zawieszenia broni** i oświadcza, że **Niemcy nie potrzebują się usuwać od dyskusyi o wewnętrznych sprawach Niemiec.** „Lokalanzeiger" natomiast daje do zrozumienia, iż wobec Wilsonowskich warunków, narzucających jednostronnie warunki zawieszenia broni i pokój. **Niemcom pozostaje do wyboru tylko dalsza wojna.**

Niemcy spełnią życzenia Wilsona.

Wiedeń, 26. października.

Tutejsze poinformowane koła polityczne w dalszym ciągu wyrażają się z wielką rezerwą o nocie Wilsona, na ogół jednak są przekonane, że **Niemcy spełnią prawdopodobnie wszystkie życzenia Wilsona.** Z głosów prasy niemieckiej widać także, że w Berlinie przeważa zapatrywanie, iż ostatnia nota Wilsona **jest ważnym postępem w kierunku pokojowym, bo tym razem Wilson nareszcie oświadczył gotowość do przedłożenia propozycyi niemieckich swoim sojusznikom.** Rząd niemiecki, jak donoszą z Berlina, **na razie nie zamierza odpowiedzieć na notę Wilsona,** bo czeka naprzód na oświadczenie mocarstw koalicyi w sprawie rokowań o zawieszenie broni. Prawdopodobnie jednak **rząd niemiecki złoży w parlamencie oficyalne oświadczenie,** w którem wyjaśni swoje stanowisko wobec noty Wilsona.

Wielka ofenzywa na froncie włoskim.

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 25. października,

Propozycya pokojowa mocarstw centralnych nie przeszkodziła naszym nieprzyjacielom na froncie południowo zachodnim w nałożeniu na naszą i na ich armie nowych **krwawych** ofiar.

Gwałtowny ogień działowy rozpoczął **onegdaj** między wąwozem Assa a Adryatykiem **atak,** który **wczoraj rano** ruszył naprzód **na wenecyańskim froncie górskim** i w obszarze **na południe od Montello. Ze zwykłą dzielnością, wiernością obowiązkom i karnością nasze** wojska **odparły uderzenie.** Na płaskowyżu **Siedmiu Gmin, obszary na południowy zachód od Asiago, Monte Sisemol i obszar góry** Monte di Val Bella były **widownią krwawych walk. Udało się nieprzyjacielowi wtargnąć miejscami do naszych rowów. Został on jednakże wszędzie odrzucony z powrotem i musiał w nocy opuścić także i Monte Sisemol, gdzie najdłużej się trzymał.**

Do jeszcze większej gwałtowności wzmogły się walki w obszarze górskim, **na wschód od** Brenty. **Także i tu zdołał nieprzyjaciel przejściowo osiągnąć miejscowe korzyści. Usadowił się on na krótki czas na Caprille, Assolone, Monte** Pertica i Solarola, **musiał jednakże bardzo prędko ustąpić przed przeciwatakami naszych dzielnych** wojsk, **wykonany z dawną dziarskością.**

Pięć razy szturmowali Włosi Spinuccia. Okryły się sławą pułki: p. p. Nr. 9 (Stryj), który odzyskał Monte Assolone brawurowym przeciwatakiem, oraz p. p. Nr. 73 (Heb), Nr. 99 (Znaim), młody połud. węg. pułk Nr. 123, który bronił Spiunuccia, pułki strzelców Nr. 13 (Berno) i 24 (Wiedeń). Nasza dzielna artylerya odznaczyła się na zachód i na wschód od Brenty, jako zawsze wierna podpora piechoty. Atak dywizyi angielskiej na wyspie Papadopoli, na Piave, zdołał tylko trochę odeprzeć w tył północne skrzydło naszych straży przednich. Południową część wyspy utrzymano całkowicie.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

W północnej Albanii dalsze walki straży tylnych **i walki z bandami. W Sandżaku** Nowobazarskim **wojska koalicyi wzmocnione przez** bandy, przybyły w okolice Nova Varos. Na południe **od Kragujevaca, po obu stronach Morawy,** i na Złatovo Planina wojska austro-węgierskie i niemieckie odparły pomyślnie **postępujące za niemi bataliony nieprzyjacielskie.**

Szef sztabu generalnego.

—o—

Włosi odmawiają rokowań z rządem o przekształcenie Austryi.

Wiedeń. (B. K.) Imieniem Włochów oświadczył wczoraj w parlamencie austr. pos. Conci, **że nowa reprezentacya narodowa Włochów — Fascio nationale, odrzuca rokowania z rządem o nowe ukształtowanie państwa.**

O niezawisłość włoskich obszarów Istryi i Tryestu.

Wiedeń. (B. K.) Socyalny demokrata Pittoni oświadcza, że socyalni demokraci z Tryestu domagają się, aby Tryest został połączony z włoskim obszarem Istryi, któryby pod ochroną związku narodów był niezawisły.

Omawianie dziś już warunków pokojowych Anglii byłoby głupstwem.

Londyn. (B. K.) W izbie gmin oświadczył na zapytanie Dilona, Bonar Law, że **zdaniem jego byłoby wielkiem głupstwem już w chwili obecnej omawiać warunki pokojowe Anglii.**

Cesarz zadowolony z sytuacyi w obozie czeskim.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Praga, 26 października.

„Czeskie Słowo" donosi: Kiedy poseł Klofacz onegdaj przyjechał do Wiednia, zastał na dworcu samochód dworski z zaproszeniem, by natychmiast przyjechał na dworzec w Moedlingu, **gdzie w pociągu dworskim czeka na niego cesarz.** Cesarz prosił posła Klofacza o sprawozdanie z sytuacyi w Czechach. Po wysłuchaniu tego sprawozdania **cesarz oświadczył, że na ogół jest zadowolony z rozwoju sytuacyi w obozie czeskim,** wyraził jednak życzenie, aby przejście do nowego stanu rzeczy odbyło się spokojnie i bez zaburzeń.

—o—

„Czy pan cesarz wreszcie zrozumie?“

KRAKÓW, 26 października.

(?) „Na tym świecie żadna sprawa nie może być rozstrzygnięta bez udziału Niemiec i cesarza niemieckiego“...

Tak mówił cesarz Wilhelm II podczas obchodu 200-lecia założenia królestwa pruskiego. Czy mógł przypuszczać wówczas ten pychą przejęty, dumny, ambitny, o wszechwładzy Niemiec nad światem marzący monarcha, że przyjdzie taki dzień, kiedy usłyszy z zewnątrz i z wnętrza państwa podnoszące się wołanie: ustąp? Że wołanie to rozlegnie się właśnie w chwili, gdy dzieje, przekreśliwszy starą mapę Europy, kreślą na niej swym rylcem nowe granice państw i narodów?

Nie! O takim zwrocie rzeczy cesarz Wilhelm napewno nie myśla. Nie przypuszczał on wcale, że Niemcy, których przeszłość polegała na... piwie, a przyszłość miała się, według jego własnych słów, oprzeć na wodzie, zależną będzie od decyzyi „sprawiedliwego sędziego“ z za morza.

Marzył on o tem i wierzył w to, że przyjdzie czas, kiedy wzorem starożytnego Rzymianina, wygłaszającego z dumą „Civis Romanum sum“, każdy Niemiec też będzie mógł powiedzieć z podobnem uczuciem:

„JAM OBYWATEL NIEMIECKI“.

„Śmiało spoglądam w przyszłość — mówił ten zakwestyonowany dziś władca Niemiec przy jednej z tysiącznych okazyi — jestem bowiem przeświadczony, że

WSZYSTKIE MOJE WSKAZANIA ZOSTANĄ USKUTECZNIONE.

Powziąłem postanowienie i, nie zważając na żadne przeciwności, krokiem stanowczym i niepowstrzymanym pójdę po tej drodze, którą uznaję za właściwą. Ten, kto pragnie coś zdziałać na tym świecie, pamiętać winien, że pióro jest potężnem dopóty, dopóki czuje poza sobą miecz“...

Na mieczu oparł więc cesarz Wilhelm całą przyszłość Niemiec, mieczem pragnął rozcinać wszelkie problematy międzynarodowe, w miecz wierzył i... ten miecz go zawiódł, a w chwili właśnie tego zawodu słyszy nawoływanie: ustąp.

Tak bowiem, a nie inaczej rozumiana jest powszechnie zasadnicza treść opublikowanej wczoraj noty Wilsona do Niemiec. Według tej noty ces. Wilhelm ma ustąpić, o ile Niemcy chcą otrzymać możność wkroczenia na drogę rokowań pokojowych, albo — jeżeli zechce trzymać się nadal swego tronu — państwo jego zdać się musi

NA ŁASKĘ I NIEŁASKĘ KOALICYI.

To, co w nocie swej powiedział Wilson — pewna część prasy państwa niemieckiego wypowiada ostatnimi czasy coraz dobitniej, coraz głośniej, coraz natarczywiej, wyczekując z widoczną niecierpliwością odpowiedzi swego, przygniecionego brzemieniem losu, władcy.

Obecnie kwestya abdykacyi ces. Wilhelma żywo zajmować poczyna i dzienniki wiedeńskie. Jeden z takich charakterystycznych głosów rozlega się na łamach „Arbeiter Zeitung“.

„Czy pan cesarz wreszcie zrozumie? — zapytuje ten organ — Każdy Niemiec zrozumiał już od dawna, czego właściwie żąda Wilson, tylko pan cesarz tego nie chciał zrozumieć. Teraz wypowiedział Wilson swoje żądanie wyraźnie. Cesarz ma obecnie czarno na białem kardynalny warunek Wilsona. W Niemczech każdy liczy się dziś z tem, że koalicya byłaby skłonną do warunków łagodniejszych, gdyby cesarz Wilhelm ustąpił. Gdyby naród niemiecki po tej strasznej wojnie, po tylu niezmierzonych ofiarach i niewypowiedzianych cierpieniach musiał jeszcze przyjąć cięższe warunki z powodu stanowiska cesarza, byłby to fakt poprostu niebywały w historyi. Obecne stanowisko ces. Wilhelma jest poniekąd przykładem miłości monarchy do narodu, przykładem w historyi dotąd niebywałym. Pewne sfery zarzucają, że nie można żądać abdykacyi cesarza pod presyą zagranicy. Cesarz mógł i powinien był to już dawno uczynić. Jednak cesarz nie chce ustąpić, trwa przy tem, aby pozostać na froncie, mimo że naród niemiecki ponosi z tego powodu cięższe ofiary. Czyż nie jest to wprost przerażające? Milionowe rzesze musiały dla tronu Hohenzollernów poświęcić swe życie i zdrowie, obecnie wzbrania się cesarz ponieść skromną ofiarę, aby uchronić naród niemiecki od ciężkich ofiar“.

Co uczyni cesarz Wilhelm, uważający się za „narzędzie, wybrane przez Boga“, cesarz, którego ambicya i tak została boleśnie zadraśnięta tą okolicznością, iż musiał się on podzielić władzą z panem... Scheidemannem?

Czy zdobędzie się na wysoką, ale konieczną z swej ambicyi ofiarę, na rzecz cierpiącego wskutek beznadziejnej już dzisiaj wojny narodu, czy zechce okupić nią łagodniejsze warunki pokojowe, czy też pychę i ambicyę własną postawi ponad interesa narodu i państwa niemieckiego?

W rozstrzygnięciu, jakie ces. Wihelm powźmie, najbardziej odzwierciedli się jego charakter. O zamiarach jego w tym względzie nie wiadomo nic pewnego.

W berlińskich sferach politycznych uważają za rzecz pewną, że cesarz „wcześniej lub później“ zrzeknie się tronu na rzecz swego wnuka, najmłodszego syna następcy tronu.

Z doniesień prasy francuskiej i angielskiej wynikałoby, iż

CESARZ WILHELM ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, IŻ TAK ON, JAK I OBECNY NASTĘPCA TRONU MUSZĄ ABDYKOWAĆ...

Dzienniki te donoszą, iż ces. Wilhelm cierpi na bezsenność, że chwilami wzywa śmierci, że ma zamiar stanąć na czele 1-go pułku swych dragonów, rzucić się w wir walki i... paść na jego czele śmiercią rycerską...

Wszystko to są oczywiście wersye, oczekujące w faktach — potwierdzenia. Na razie cesarz Wilhelm nie tylko panuje, ale i — mimo uchwalonych reform wewnętrznych — jeszcze rządzi.

Polacy na górnych Węgrzech.

Kraków, 26. października.

Pomijając odosobnione osady polskie podajemy spis wsi skupionych w jedną całość na górnych Węgrzech, które zamieszkuje niewątpliwie polska ludność góralska, jak to zgodnie stwierdzili badacze czescy, słowaccy, węgierscy i polscy.

Stolica Trenczyńska: Czacza, Czarna, Gorzelice, Maków, Oleśnia, Oszczadnica, Podwysoka, Rakowa, Skalite, Staszków, Świerczynowiec, Turzówka, Wysoka.

Stolica Orawska: Benedyków, Bukowina, Erdudka, Głodówka, Harkabuz, Hyżne, Jabłonka, Klin, Lipnica wielka i mała, Mutne, Nowoty,

Z ostatnich powieści francuskich.

„ABISAG, CZYLI WIARA PRZENOSZĄCA KOŚCIÓŁ“. — „WYBÓR ANDROMACHY“. „NOUNA A WOJNA“.

Jak wszędzie, tak i we Francyi, objawia się coraz silniej przesyt literatury wojennej, która do niedawna niepodzielnie królowała na rynku wydawniczym. Jeśli pojawił się nowy utwór, osnuty na temacie, dalekim od wojny i jej spraw, publiczność rozchwytuje go w lot, a autor ma zapewniony rozgłos w ciągu kilku zaledwie tygodni. Taki szybki rozgłos zyskała powieść młodego autora francuskiego, Aleksandra Arnouxa, p. t. „Abisag, czyli wiara przenosząca kościół“.

Jestto baśń, nie pozostająca w stosunku pokrewieństwa do wojny. To już zapewniło jej szerokie wzięcie. Oczywiście obok prawdziwie poetycznego czaru pomysłu i szczerze artystycznego ujęcia i przeprowadzenia tematu.

W pewnym odwiecznym kościele — opowiada młody autor — na wieży od dawnych lat mieścił się, pod opieką starego dzwonnika Melchiora pozostający dzwon Rusticule.

Na wieś pewnego razu napadli Saraceni i oblegli kościół.

Gdy Melchior zasnął znużony w swej wieży, miał dziwny sen: Cały kościół wraz ze wszystkimi posągami świętych i ornamentami ruszył z miejsca, przenosząc się na inne miejsce, gdzie nie sięgała inwazya pogan. Pochód zamykał Chrystus, drewniany, któremu Melchior pomagał w dźwiganiu krzyża.

Przebudziwszy się, zwrócił się Melchior o wytłómaczenie tajemniczego snu do dzwonu, któremu służył od lat pięćdziesięciu.

— Dzwonniku — brzmiała odpowiedź — palec Boży spoczął na tobie. Opowiedz twój sen żelazu, kamieniom i drzewu, aby wiedziały, czego od nich żądasz. Niech idą za twem wezwaniem.

Atoli martwe przedmioty pozostały głuche na zaklęcia Melchiora i napomnienia dzwonów. Postaci smoków, bazyliszków, skorpionów, salamandr i hipogryfów zarechotały drwiącem szyderstwem. Królowie, prorocy, święci i dziewice odwróciły głowy od Melchiora, zaklinającego je do opuszczenia oblężonego przez pogan miejsca.

Tylko medaliony u fryzu kaplicy, przedstawiające Salomona i Abisag i satyr koźlec z historyi łowów św. Huberta, usłuchały głosu starego dzwonnika. W pochód ruszyli za Melchiorem: Risticule, Abisag-dziewica, król Salomon i koźlonogi satyr — dając świadectwo wierze, która zdoła poruszyć nawet kamienie. Przez pięć lat towarzyszą Melchiorowi — aż do dnia, kiedy kościół został odbudowany w postaci, w jakiej widział go Melchior w swym śnie.

Historya wędrówki ożywionych postaci mitologicznych i dzwonu wypełnia karty książki p. Arnouxa.

* *

Powieść pani Noelle p. t.: „Wybór Andromachy“ należy natomiast do wszechwładnego rodzaju literatury wojennej. — Bohaterką jest wdowa wojenna z miejscowości Le Quesnoy, zajętej przez wojska niemieckie. Syna jej, jedynaka, liczącego lat 16, komenda niemiecka wysyła do ciężkich robót w Ardonach. Chłopiec, wycieńczony trudami, popada w ciężką chorobę. Powrót jego do domu matki jest dlań kwestyą życia. Wszystkie starania matki rozbijają się o bezwzględne okrucieństwo głuchych na zaklęcia i łzy matczyne władz pruskich.

Pomoc strapionej matce przyrzeka pułkownik niemiecki, który od jakiegoś czasu mieszka w jej domu i kocha ją skrycie. Atoli za cenę, iż skoro tylko będzie to możliwem, zostanie jego żoną; tymczasem zaś zgodzi się żyć z nim, jak mąż i żona.

Matka zgadza się z miłości dla dziecka na ten warunek, aczkolwiek budzi on w jej duszy niepokonalne obrzydzenie.

Prusak dotrzymał obietnicy. Syn wrócił pod dach matczyny. A matka? Mając do wyboru zamęście ze znienawidzonym Prusakiem lub śmierć — wybrała to ostatnie...

Powieść jest poprawnem wypracowaniem na powzięty temat, bez śladów tego, co zowiemy „lwim pazurem“. To też i wzięcie jej dostosowało się do jej wielkiej wartości literackiej.

* *

Również na tle wojny osnuła swą pierwocinę literacką, p. t. „Nouna i wojna“, autorka, podpisująca się Yves Pascal — pierwocinę, zapowiadającą prawdziwy talent, — mimo szczupłości treści i rozmiarów utworu.

Bohaterka jej powieści, Nouna, wyzwana przez swego „przyjaciela“ od ogniska rodzinnego i wprowadzona w sfery pół-artystyczne, — rozkochuje się naprawdę w swym powołanym z wybuchem wojny do służby wojskowej „przyjacielu“. „Przyjaciel“ ginie na polu walki...

W literaturze zostanie z tych trzech ostatnich nowości na pewno tylko „Abisag“, posiada bowiem niezniszczalne pierwiastki szczerej poezyi. Dwie ostatnie powieści zmiecie fala likwidacyi wojny, jako wytwory chwili.

Jan Chełmirski.

Orawka, Piekielnik, Podwilk, Podszkle, Półhora Rabcza, Rabczyca, Sarnia, Sichelne, Sucha Góra, Wesołe, Zakamienne, Zubrzyca dolna i górna.

Stolica Spiska: Drużbaki Wyżnie i Niżnie, Czarnogóra, Dursztyn, Falsztyn, Forbasy, Frankowa, Frankówka, Frydman, Gibel, Gniazda, Granastów, Hagi, Hafka, Haligowce, Hanuszowce, Jaworzyna, Jeziersko, Jurgów, Jurskie, Kacwin, Kacze, Gełembarg, Kołaczków, Krempach, Krig, Krzyżowa wieś, Lechnica, Lechnica niżna, Leśnica, Lubowla, Lubownia niżna, Lendak, Lackowa, Łapsanka, Łapsy niżnie i wyżnie, Maciaszowce, Majerka, Maldur, Mniszek, Niedzica i zamek, Nowa Biała, Osturnia (w części ruska), Pilchów, Podlechnica, Podoliniec, Potok Rakusy, Relów, Rychwałd, Rzepisko, Sadek, Sławków mały, Słowieńska wieś, Stara wieś, Strażki, Szwaby wyżnie, Śmierdzionka, Toporzec, Trybsz, Żdziar. Nadto sporo Polaków mieszka w Kieżmarku, Białej, Lubicy itd.

Ogólna liczba Polaków w tych wsiach wynosi przeszło 100 tysięcy.

Przeobrażenie monarchii Austro-Węgierskiej.



Za pismami wiedeńskiemi podajemy mapkę Austryi z uwzględnieniem obszarów narodowościowych, które wedle manifestu cesarskiego mają uzyskać niezależność państwową w łonie monarchii. Mapa jest wielce charakterystyczną ze względu na granice poszczególnych państw, zakreślone wedle niemieckiego punktu widzenia.

Oddanie zaboru pruskiego Niepodległej, Zjednoczonej Pols .

Wilson przekreśla sto lat germanizacyi.

Berlin, 26 października.

Pod nagłówkiem „Wilson a Polacy“ podaje berlińska „Kreuz Zeitung“ w numerze 534, doniesienie telegraficzne, datowane z Warszawy 18 b. m.:

„Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Wilson przyjął członka polskiego komitetu narodowego, Paderewskiego, na konferencyi, trwającej przeszło godzinę, **i** pokazywał mu nową mapę z obszarami polskimi, mającymi być oddzielonymi od Prus i od Austryi. **Wilson zaznaczał przytem, że dla niego miarodajnemi były liczby historyczne. Rząd niemiecki, zdaniem Wilsona, przedsiębrał wszystko, aby obszary polskie zniemczyć, wydawał miliardy na komisye kolonizacyjne, wywłaszczał polską własność, ustanawiał czysto niemieckich urzędników i wypierał Polaków.**

Taka statystyka nie może rozstrzygać. Miarodawczym będzie stosunek liczebny ludności, jaki istniał przed sztuczną germanizacyą polskich dzielnic.

A. Nowaczyński skazany na 8 miesięcy więzienia!

Za znieważenie Rady Reg. i namawianie wojska do nieposłuszeństwa.

Warszawa, 26. października.

Przed sądem wojennym wojska polskiego stanął wczoraj znany literat, Adolf Nowaczyński, oskarżony o dezercyę z Legionów i zelżenie w piśmie wojska polskiego.

Rozprawie przewodniczył podpułk. Block. Obrady prowadził major-audytor Dąbrowski, oskarżenie wnosił kapitan-audytor Doydukowski.

Oskarżony eskortowany przez żandarma, **odpowiadał śmiało i z pewnością siebie.** Do dezercyi się nie przyznaje. **Nie poczuwa się również do obrazy wojska polskiego** ; byłoby mu bardzo przykro, gdyby ktokolwiek myślał, że chciał on wojsko polskie obrazić: tej intencyi bynajmniej nie miał. Miał na myśli nie wojsko polskie w jego fazie obecnej, lecz poprzednią formacyę tzw. „wehrmacht“. Co się tyczy stosunku swego do Rady Regencyjnej, to oskarżony mniema, iż odpowiada on nastrojowi bezwzględnej większości społeczeństwa polskiego.

Obrońca oskarżonego adw. przys. Franciszek Paschalski, kwestyonował kompetencyę sądu wojskowego, uważając, iż p. Nowaczyński nie jest żołnierzem i jako taki przez sąd wojskowy sądzonym być nie może.

Sąd ekscepcyę oddalił, natomiast — zgodnie z rozporządzeniem naczelnego wodza wojsk polskich z d. 25 sierpnia 1917 r., umarzającem sprawy o dezercyę, wytoczone przeciwko niezaprzysiężonym byłym legionistom — **sprawę o dezercyę umorzył.**

Audytor Heydukowski, zrzekając się oskarżenia o dezercyę, wniósł je w trzech punktach pozostałych, oskarżając p. Nowaczyńskiego 1) o obrazę w druku zwierzchniej władzy polskiej państwowej; 2) o obrazę w druku wojska polskiego; 3) o wzywanie i pobudzanie **żołnierzy w rozpowszechnionem piśmie do odmowy posłuszeństwa** względem swych **przełożonych** i **twierdząc, że oskarżony jest żołnierzem, ponieważ nie posiada dowodów zwolnienia, podlega więc sądowi wojskowemu.**

W konkluzyi wnosił o skazanie p. Nowaczyńskiego **na rok więzienia.**

Obrońca adw. przys. Paschalski domagał się zupełnego uniewinnienia podsądnego.

W ostatniem słowie p. Nowaczyński oświadczył, że początkowo, jak słyszał, oficerowie z powodu felietonu zamierzali go obić. Nie dziwił się takiemu projektowi wymierzenia sobie satysfakcyi i szykował się jedynie do obrony. Stało się jednak inaczej, ponieważ sprawę całą wzięła w swoje ręce żandarmerya, która jej wiadomy bieg dalszy nadała.

Po krótkiej naradzie sąd uznał p. Adolfa Nowaczyńskiego za winnego **znieważenia wojska polskiego i Rady Regencyjnej, jako zwierzchności wojskowej oraz namawiania wojska do nieposłuszeństwa i skazał go na 8 miesięcy więzienia.**

Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Hiszpanka wygasa?!

Kraków, 26. października.

(Kr) Hiszpanka **wygasa**, ale niestety! — **nie** u nas, tylko w Wiedniu i Budapeszcie. Jest w tem jednak i dla nas pewna pociecha, gdyż widać, **że i hiszpanka skończyć się może,** a przywykliśmy do jej tyrańskiego **panowania,** tak jak do wojny, o której — sądzono **już** — że nigdy końca mieć nie może. Bakcyl wojny znano od samego jej początku, wiedziano, że w Berlinie ma on swoje siedlisko, skąd **zakaża** cały organizm Europy, aż **wreszcie w 5 roku zarazy wojennej zabrano się energicznie do wytępienia streptokoka.** Bakcyla hiszpanki nie odkryto dotychczas i prowadzimy walkę z niewidzialnym wrogiem... Ale wróg powoli **ustępuje.** W Wiedniu wedle spostrzeżeń Urzędu zdrowia — **od trzech dni przesiliła się już epidemia; cyfra wypadków śmiertelnych i zasłabnięć zmalała.** Przypisują to ciepłej i pogodnej **aurze.** Pytanie jednak co będzie, gdy powietrze się oziębi i nastaną wilgotne, mgliste dnie przedzimowe. **Teatry wiedeńskie,** które jak **wiadomo,** zawiesiły przedstawienia z rozporządzenia **władz,** otwierają pojutrze lub najdalej pierwszego podwoje dla publiczności. Straty dyrekcyi poszczególnych teatrów, spowodowane zamknięciem scen, są kolosalne. Dzienne koszta np. „Volksteatru“ wynoszą podobno 8.000 kor., „Karlsteatru“ i „Strausteatru“ po 5.000 kor., „Buergerteatru“ 4.000 kor., trzy teatry Karczaga („An der Wien“, „Raimund“, Stadtteater“) 18.000 K. Nic dziwnego, że przedsiębiorcy teatralni gorączkowo pracują nad uzyskaniem pozwolenia na granie.

I w Budapeszcie srogość epidemii zmniejszyła się. Wczoraj zapadło na hiszpankę **„już tylko“, 851 osób a „tylko“ 54 zmarło.**

Mała pociecha — ale wielka nadzieja. Oby, tylko nie zawiodła!...

Przygotowania do demobilizacyi.

Wiedeń, 26 października.

(p) Urzędowy organ „N. W. Ztg.“ **ogłasza** projekt, według którego będzie przeprowadzona demobilizacya w Austryi. A mianowicie przedewszystkiem zostaną uwolnione najstarsze roczniki, a w szczególności te osoby wojskowe, które są potrzebne do odbudowy kraju, gospodarstwa i przemysłu. W tym celu będą utworzone specyalne **komisye zawodowe,** które będą powoływać **imiennie** ukwalifikowane osoby, niezbędne do przywrócenia normalnego trybu. Utworzenie owych komisyi nastąpi w najbliższym czasie. Wszelkie podania o szybsze zwol-

nienie, należy jedynie zwracać do tychże komisyi zawodowych, których miejsce i czas urzędowania będzie wkrótce ogłoszony. Na razie jednak projekt demobilizacyjny **wyklucza** od zwolnienia następujące osoby wojskowe:

a) wszyscy zawodowi gażyści;

b) szeregowcy, będący w wieku popisowym.

c) wszyscy nieaktywni gażyści (lub aspiranci) i pospolitacy, następujących roczników:

dla kawaleryi i artyleryi: 1895, 1896 i 1897; dla marynarki 1894, 1895, 1896 dla wszystkich innych gatunków broni 1896 i 1897:

d) wszyscy rezerwowi gażyści, którzy z dniem 31 grudnia 1917 obowiązków asenterunkowych nie spełnili:

e) oraz ci gażyści i szeregowcy, którzy obecnie znajdują się w służbie morskiej przy transportach.

Wszyscy ochotnicy, bez względu na roczniki, mogą być **natychmiast** uwolnieni.

Obowiązkiem wszystkich przedsiębiorców handlowych i przemysłowych jest przygotować listę dotyczących osób. Przytem zwraca uwagę odnośny projekt na to, że liczba zwolnionych jest ściśle ograniczona tak, aby równocześnie całe masy nie były narażone na trudności komunikacyjne. Należy więc baczyć na to, aby podawać przedewszystkiem **osoby najniezbędniejsze.**

Równocześnie donosi ogłoszenie, że w pierwszym rzędzie zwolnione będą osoby stanu nauczycielskiego oraz uczniowie i słuchacze zakładów naukowych.

Dziecko postrzelone przez wojsko.

Kraków, 26 października.

(4) Bezcelowe strzelanie za uciekającymi dezerterami w mieście, wśród **największego ruchu**, stało się wczoraj w południe na Rynku podgórskim **przyczyną bardzo tragicznego wypadku.**

Małym Rynkiem ku ulicy Salinarnej konwojowało 10 żołnierzy kilku dezerterów — gdy nagle jeden z nich, korzystając z nadjeżdżającego tramwaju **wyrwał się i omijając wóz, wpadł w tłum bawiących się dzieciaków.**

Jeden z konwojujących **wypalił do uciekiniera z karabinu,** lecz, jak zwykle, **nie trafił dezertera, a zabłąkana kula ugodziła pewnego chłopczyka, bawiącego się na Rynku i strzaskała mu kolano jednej nogi, a w drugiej osiadła.**

Dezerter tymczasem znikł w bocznych uliczkach. Przechodnie zawezwali pogotowie ratunkowe, które w stanie ciężkim przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Tutaj dokonano natychmiastowej operacyi. Rany, niestety, okazały się tak ciężkie i grożące mu zakażeniem krwi, że musiano nieszczęśliwemu chłopcu **amputować obydwie nogi powyżej kolan.**

Wypadek powyższy nie potrzebuje komentarzy, tak głośno mówi sam za siebie. Sądzimy, że wojskowość przeprowadzi surowe śledztwo, winnego ukarze, dziecku choć w części wynagrodzi krzywdę, a przedewszystkiem zabroni raz na zawsze podobnego lekceważenia życia spokojnych obywateli.

Aresztowanie paskarzy milionerów w Tarnopolu.

Tarnopol, 25 października.

Sensacyę wywołało tu aresztowanie trzech milionerów-dorobkiewiczów, którzy dorobili się majątku na dostawach wojskowych i na handlu paskarskim. Aresztowano Ejzyka Kofflera, Rossmanna i Huwona. Pierwszy z nich był reprezentantem syonistów w Tarnopolu. Po zawarciu pokoju brzeskiego wezwała druga armia tych kupców do Lwowa i udzieliła im paszportów i wyłącznego prawa na zakupno wyrobów ...nych na Ukrainie. Po wyjeździe drugiej armii kupcy ci skupowali towary dla siebie. Detektyw ze Lwowa w sposób bardzo sprytny pod pozorem kupna płó... wykrył ogromne składy paskarskie. Skonfiskowano w nich towarów za pół miliona koron.

NA DOBIE.

DZIESIĘCIU NIEŚMIERTELNYCH KRÓLÓW.

Krakowskich polityków grono,
przy bombce ersatz-piwa,
gadając pro publico bono,
głowami mądrze kiwa.

Tworzą dla świata mapy nowe,
i stare walą trony:
ten się zachwieje na połowę,
ten będzie w puch zmieciony.

X twierdzi, że dla dekoracyi,
wygodnie mieć kacyka,
dla Zeta znowu, z innej racyi,
jest lepsza republika.

Zacni panowie! mojem zdaniem,
spór wasz jest zbyt jałowy.
Nad takiem prostem rozwiązaniem,
czy warto łamać głowy?

Może pan Wilson królów zmiecie,
któż to wie, co się stanie?
ale jest pewnem, że na świecie
dziesięciu ich zostanie:

Bo czterech mieszczą w sobie karty,
a trzech Szopka jest bogata,
dwaj w szachach toczą bój zażarty
o zwycięskiego mata.

Aby nie tworzyć zaś galeryi
bez całkiem wielkiej głowy,
dopełnia tych monarchów seryi...
KRAKOWSKI KRÓL KURKOWY.

Jah.

Od Administracyi.

Skutkiem panującej w Krakowie „hiszpanki“, której uległa także znaczna część roznosicieli dzienników — nie są w stanie administracye pod pisanych pism doręczać takowych wszystkim swoim abonentom miejscowym.

Upraszamy przeto Szanownych Prenumeratorów, aby w razie nieotrzymywania dziennika zechcieli odbierać takowy bezpośrednio w odnośnej administracyi.

Ten sam powód skłania nas do prośby Szanownych naszych prenumeratorów z prowincyi o wyrozumiałość wobec chwilowych niedokładności w doręczaniu dzienników pocztą.

Administracye: „Czasu“, „Nowej Reformy“, „Głosu Narodu“, „Gońca Krakowskiego“, „Ilustr. Kuryera Codziennego“.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Ewarysta	Sobota
Wschód słońca 6·19	**26**
Zachód słońca 4·28	październ.
Długość dnia 10·09	

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota: „Urwis“.

TEATR POWSZECHNY.
Sobota po południu: „Krakowiacy i Górale“.
Sobota wieczór: „Piękna żonka“.

—o—

„Polska komisya likwidacyjna“.

Przedstawiciele trzech partyi P. S. L., N. D. i P. P. S. na obytych w Krakowie naradach doszli do przekonania, że z chwilą utraty wszelkiej przedmiotowej podstawy istnienia wspólnego parlamentu wiedeńskiego i z chwilą unicestwienia Izby panów, Koło polskie w Wiedniu stało się również bezprzedmiotowe, a stronnictwa polskie odzyskały swobodę ruchu w kraju, wskutek czego **mają** też zupełną swobodę tworzenia innych ugrupowań wzajemnych.

Wobec tego przedstawiciele wspomnianych stronnictw **zaproponowali bezzwłoczne utworzenie „Polskiej Komisyi Likwidacyjnej“**, w skład której by weszli: 4 członkowie Polskiej partyi ludowej, 3 członkowie Narodowej demokracyi, 3 członkowie Polskiej partyi socyalistycznej, 2 członków Polskiej demokracyi, 1 członek Polskiego stronnictwa postępowego, 1 czł. Zjednoczenia narodowego, 1 czł. Stronnictwa konserwatywnego, 1 czł. Stronnictwa katolicko-ludowego i 1 przedstawiciel Śląska.

„Polska Komisya Likwidacyjna“ ma objąć następujące działy życia publicznego w zaborze austryackim: 1) sprawy wojska, milicyi i demobilizacyi, 2) rolnictwa, 3) oświata, 4) administracya, 5) finanse, 6) sądownictwo, 7) komunikacya, 8) zdrowotność; 9) praca i ochrona społeczna, 10) aprowizacya i ujęcie środków żywności, 11) handel i przemysł, wreszcie 12) roboty publiczne i kopalnie. Pierwsze trzy grupy przypaść mają Polskiemu stronnictwu ludowemu, grupa 4, 5 i 6 Narodowej demokracyi, 7, 8 i 9 Polskiej partyi socyalistycznej, 10 Polskiej demokracyi i Zjednoczeniu narodowemu, 11 Polskiej demokracyi, wreszcie 12 Polskie stronnictwo postępowe.

Celem przyjęcia uchwał i dokonania wyboru zaprojektowali członkowie zebranie wszystkich posłów parlamentarnych polskich na narady w magistracie krakowskim dnia 28 bm. o godz. 11 rano.

Reprezentanci N. D. uzależnili swój udział w Komisyi od zaakceptowania jej przez rząd polski.

—o—

Komitet narodowy w Paryżu nie jest rządem!

„Kuryer Warszawski“ donosi: „Z zarządu stronnictwa narodowo demokratycznego komunikują, że wbrew bałamutnym komentarzom do deklaracyi Koła narodowego w radzie miejskiej, **stronnictwo to nie uważa Komitetu narodowego polskiego w Paryżu za rząd, lecz za przedstawicielstwo dyplomatyczne interesów polskich wobec koalicyi. Komitet narodowy również nie uważa się za rząd polski“.**

—o—

Organizacya armii polskiej.

W przyszłym tygodniu oczekiwany jest przyjazd do Warszawy 200 oficerów II-go korpusu wojsk polskich. Oficerowie ci, wzięci po bitwie pod Kaniowem do niewoli, znajdują się obecnie w fortecy brzeskiej.

Wobec dużej ilości ochotników, zgłaszających się do wojska, ustanowiona będzie w Warszawie druga Komisya poborowa.

—o—

Marynarze polscy.

Zainteresowanie flotą polską i żeglugą morską wzrasta z każdym dniem. W Warszawie odbyło się posiedzenie organizacyjne nowo-powstającego przy stowarzyszeniu wydziału autonomicznego pod nazwą „Towarzystwa pracowników żeglugi polskiej“.

W skład wydziału tego weszła znaczna liczba inżynierów budowy statków, mechaników, kapitanów statków wojennych i handlowych z kontradmirałem p. Porębskim na czele.

—o—

Powagi, spokoju, porządku!

Pod tym tytułem czytamy w „Dzienniku cieszyńskim“:

W niedzielę zjawią się tłumy na rynku cieszyńskim. Obok górala w guni z pod Mostów i Istebnej, górnik z pod Ostrawy, obok chłopa z nad Białki, siedlak z nad Ostrawicy —

(kilka wierszy konfiskaty)

Niechże jednak te tłumy zachowaniem się, dostosowanem do powagi chwili, spokojem i ładem okażą światu, że są karnym, zorganizowanym ludem, świadomym swej siły i praw. Nie obawiajcie się, by nas dziś uliczny cieszyński, przez zajadłych polakożerców, wiedzeni wyzwiskami lub zgniłemi jajami, jak dotąd obrzucali, **za dużo Was jest, za twarde Wasze chłopskie i górnicze pięści. Nie obawiajcie się zarządzeń, jakie zapewne na ulicach miasta zobaczycie** — wszak władze cieszyńskie były nieraz... nerwowe — ale karność Wasza i posłuch, dawny członkom straży obywatelskiej, niech będą dowodem Waszej dojrzałości politycznej. Hucznie i z podniesionem czołem jawcie się w stolicy naszej ziemi, a **na możliwe zaczepki odpowiadajcie zimnem, pogardliwem spojrzeniem.**

Wydalanie uchodźców z Wiednia.

(?) Z Wiednia donoszą, iż w najbliższych dniach rozpocznie się wydalanie osiadłych tam od 1 sierpnia 1914 r. **uchodźców wojennych.** Uchodźcy ci będą wezwani do opuszczenia „gościnnej" stolicy naddunajskiej **w ciągu dni 30,** w przeciwnym zaś razie zarządzone będą przeciw nim **środki przymusowe.**

Ponieważ chodzi tu głównie o uchodźców galicyjskich, przeto spodziewać się należy, że miasta galicyjskie, które również obciążone są ludnością napływową, pójdą w stosunku do niej za przykładem Wiednia.

—o—

Pokój za kilka tygodni.

(?) „Algemeen Handelsblad" pisze, iż odpowiedź, udzielona przez Wilsona Niemcom, wzbudziła w londyńskich kołach politycznych przekonanie, że **wojna zbliża się do końca i że pokój będzie zawarty za kilka tygodni.**

—o—

Telegraficzny udział Wilsona w wersalskiej Radzie wojennej.

(?) „Morning Post" donosi, że prezydent Wilson został obecnie członkiem wersalskiej Rady wojennej koalicyi. W uchwałach tej Rady bierze Wilson udział w drodze telegraficznej.

—o—

Zapóźno!

(Il) Zapóźno budzi się demokracya — biada „Frankfurter Zeitung" — która stanowi jedyny ratunek Niemiec. A budzi się zapóźno, dzięki niedołęstwu narodu, lenistwu mieszczan, którzy przez całe cztery lata gonili tylko za osobistymi zyskami i dali się za nosy wodzić profesorom, demagogom, fantastom; zapóźno przychodzi dzięki egoistycznemu oporowi klas rządzących, **na których przyjdzie jeszcze czas obrachunku, lecz przyjdzie w inny sposób, niż dotychczas!**

W niemieckim kotle zaczyna się widocznie gotować!

—o—

(d) **OTWARCIE GRANICY.** Ostateczne otwarcie granicy pomiędzy Królestwem Polskiem a Galicyą już nastąpiło. W dniu 23 b. m. władze austryackie cofnęły swe posterunki okupacyjne z nad granicy prowizorycznej, a ustępująca straż zabrała nawet budki graniczne.

Nareszcie więc wolno przenosić żywność z Królestwa, co będzie dla nas wielką ulgą w ciężkim okresie zimowym. Ale zwrócić trzeba uwagę, że z otwarcia granicy skorzystali w pierwszej linii paskarze, którzy czyhali na tę chwilę i obecnie gwałtownie wywożą do Prus żywność z Królestwa, przez Chrzanów i Oświęcim. To samo i w okolicach Jaworzna.

Żądamy więc od starostwa chrzanowskiego i oświęcimskiego, aby rozciągnęły baczny nadzór nad temi machinacyami i nie pozwolili nas ogladzać. Otwarcie granicy jest dla nas, ale nie dla Prusaków. Paskarze, którzy dla nędznego zarobku zapominają o własnym kraju i działają na jego szkodę, tępieni być powinni, jak się tępi wszelakiego rodzaju plugawe robactwo.

(d) **A CO NA TO KOLEJARZE?** Mimo zaprzeczeń pism niemieckich i mimo ich biadań, codziennie wykradają nam z kraju całe pociągi towarowe z żywnością i ślą na zachód, widać w myśl zasady, że jeśli nie można otwarcie, to chociażby ukradkiem da się coś wytargować. Musimy się więc bardzo pilnować, na kolejach wzmódz uwagę, aby nie wygładzano nam kraju.

(d) **JESZCZE JEDNA KLĘSKA.** Niedawno namiestnictwo prostowało pogłoski, jakoby akcya bonowa miała być wstrzymana i twierdziło, że kredyty na ten cel płyną w dalszym ciągu. Tymczasem od dzisiaj miasto wstrzymało w jatkach miejskich przyjmowanie bonów, **ponieważ rząd** nie nadsyła pieniędzy za październik, w kasie miejskiej są pustki, a zaległości rządowe wynoszą kilka milionów.

Jestto klęska dla ubogiej ludności i sądzimy, że przecież jednak rząd pieniądze nadeśle, tem bardziej, że chyba winien jest wiele ludności Galicyi, zrujnowanej wojną dla Austryi, a kwotę wyłożoną napewno i tak policzy rządowi polskiemu.

(d) **NAJAZD WOJSKA AUSTR. NA KRAKÓW.** jest już zapowiedziany najdalej do 31 b. m. — Z Nowego Sącza do Krakowa ma się przenieść uzupełniająca kompania dla pomocniczej służby 10 pułku piechoty, obejmująca około 5.000 żołnierzy, mających III. grupę. Oczywiście przeniosą się także do Krakowa liczne rodziny oficerskie, siły kancelaryjne około 400 ludzi, szarże i jednoroczniacy. Większość tych ludzi mieszkać będzie prywatnie, to też brak mieszkań w Krakowie powiększy się znowu bardzo znacznie.

Może zarząd wojskowy zechce sobie przypomnieć swe obietnice i stanowisko, jakie zajęli jego przedstawiciele na ostatniej ankiecie mieszkaniowej.

Kompania owa stoi od dwóch lat w Nowym Sączu i jest jej tam bardzo dobrze. Sądzimy więc, że zarząd wojskowy uwzględni starania, które w tym kierunku podejmie prezydyum miasta i wstrzyma zapowiedziany przyjazd zupełnie niepożądanych gości.

(d) **ZBIÓRKA NA WETERANÓW 1863 ROKU** odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m.

(d) **TYDZIEŃ K. B. K.** ma być urządzony w pierwszym tygodniu grudnia, na rzecz założonych przez K. B. K. instytucyj.

(d) **OBYWATELE PAŃSTWA POLSKIEGO.** Na obu uniwersytetach polskich w Galicyi i na politechnice we Lwowie wszyscy słuchacze Polacy z Galicyi, dotychczas obywatele austryaccy, zapisali się jako obywatele państwa polskiego. Władze uniwersyteckie krok ten zaakceptowały.

(d) **INTROLIGATORZY WRÓCILI DO PRACY,** otrzymawszy od pracodawców 30 procent podwyżki płac stałych i robót sztukowych, oraz zapłatę za dni świąteczne, przypadające w tygodniu.

(d) **ZŁODZIEJE KOLEJOWI.** Moszek Wisznia, Leibuś Przymski i Chaim Wassercug wpadli w ręce policyi. Czwarty członek bandy, Abraham Goldberg, uciekł. Aresztowani mieli przy sobie znaczną ilość fałszywych paszportów na różne nazwiska, z podrobionemi pieczęciami władz okupacyjnych wielu miejscowości w Królestwie.

(d) **OBCHÓD MŁODZIEŻY.** W niedzielę dnia 27 b. m., o godz. 5 po południu, odbędzie się uroczysty wieczór z okazyi setnej rocznicy śmierci Jana Kilińskiego, oraz z okazyi proklamacyi niepodległej i zjednoczonej Polski, urządzony przez młodzież rękodzielniczą i przem., przy ul. Krupniczej 29.

(d) **WYSTAWA PRAC ART. RZEŹB. PROF. JANA RASZKI,** obejmująca kilkadziesiąt plakiet i portretów znanych „czwartaków", coraz liczniej ściąga publiczność. Czysty dochód z wystawy przeznaczono na cele Legionów.

Obecnie otwarto jesienną wystawę krajobrazu polskiego, obesłaną przez kilka sił malarzy polskich. Wystawę uzupełniają prace, poświęcone odbudowie sztuki religijnej.

(4) **ZA SPEKULACYE RUBLAMI** aresztowano 19-letniego „bankiera czarnej giełdy". Majera Tennenbauma. Odebrano mu 3000 rubli.

(4) **Z WIĘZIENIA** sądu kraj. karnego zbiegł wczoraj znany włamywacz i bandyta, Adam Ludzicki.

(4) **NIEBEZPIECZNY ZŁODZIEJ POD KLUCZEM.** Wczoraj aresztowano 22-letniego dezertera Stanisława Ryszkę, zawodowego złodzieja. R. legitymował się fałszywymi papierami, które w znacznej mierze utrudniały ujęcie go. Aresztowano go w chwili, gdy dobierał się do mieszkania swej imienniczki, Rozalii Ryszkowej.

—o—

W KLIKUSZOWEJ zastrzelił patrolujący żandarm cygana. Cygan niósł padlinę końską; zawezwany przez żandarma do zatrzymania się, zaczął uciekać. Gdy na wezwanie nie stanął, żandarm, który podejrzywał w uciekającym złodzieja czy dezertera, dał strzał i położył cygana trupem.

OTWARCIE UNIWERSYTETU UKRAIŃSKIEGO. W Kamieńcu Podolskim otwarto nowy uniwersytet ukraiński.

—o—

(!) **KANCLERZ NIEMIECKI CHORY.** Dzienniki berlińskie donoszą, że kanclerz niemiecki zachorował na hiszpankę.

(u) **ODEZWA NIEMIECKICH KOBIET.** Kobiety niemieckie wydały obszerną odezwę patryotyczną, której końcowy ustęp przytaczamy:

Niemieckie kobiety uważają za punkt honoru niemieckiego narodu i obowiązek wobec poległych za ojczyznę, nie godzić się na pokój, który byłby karą. Zanim naród niemiecki przyjmie warunki, któreby przyniosły ujmę honorowi niemieckiemu, kobiety gotowe są poświęcić swe wszystkie siły, celem prowadzenia walki obronnej aż do ostateczności.

(kg) **NOWA POŻYCZKA AMERYKI DLA WŁOCH I FRANCYI.** Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił nowej pożyczki dla Włoch, w sumie 200 milionów, dla Francyi 100 milionów dolarów.

—o—

ZMARLI.

Ś. p. Franciszek Wais, słuchacz praw i urzędnik magistratu, zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie. Zmarły pozostawił po sobie szczery żal u krewnych i swych przyjaciół. Pogrzeb odbędzie się dziś, z domu żałoby przy ulicy Czarnowiejskiej 9.

—o—

—o—

ROZDZIAŁ SKÓRY członkom Cechu krawców odbędzie się w lokalu Stow., ul. Stolarska 13, godz. od 12—1, w porządku alfabetycznym, a mianowicie: dnia 26 b. m. od litery L—P, dnia 28 b. m. od R—Z.

—o—

CECH SZEWCÓW W KRAKOWIE.

Na odbytem dnia 23 b. m. walnem zgromadzeniu uchwalili członkowie tutejszego Cechu szewców wstrzymać się na razie, począwszy od dnia 28 października b. r., od przyjmowania zamówień na wyrób nowego obuwia, tudzież zaniechać przyjmowania obuwia do naprawy.

Do kroku tego, powziętego po dłuższych naradach, skłoniła szewców niemożność uzyskania materyałów po cenach maksymalnych i wynikające wskutek tego nieporozumienie z odbiorcami, tudzież stanowisko Sądu dla badania cen obuwia, uznającego jedynie ceny taryfowe.

Dla ścisłości podaje się, że wszelkie starania Cechu i pojedynczych majstrów, czynione w Izbie handlowej, Centralnem Biurze skórniczem, w Ministerstwie handlu i Ministerstwie dla Galicyi o przydział skóry, pozostały bez rezultatu.

Kraków, dnia 24 października 1918.

Odwrót Niemców trwa.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 25. października.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk bawarsk. nast. tronu ks. Ruprechta: **We Flandryi toczą się dalej walki na nizinie nad Lys. Nieprzyjaciela, który wtargnął do południowo-zachodniej części Deinze, wyparto z powrotem. Na południowy zachód od Deinze odzyskaliśmy części przyczółka mostowego, zajętego przez Francuzów.** Na wschód **od Vijve i Saint Elloi odparliśmy silniejszy atak, nad Skaldą zaś i między Skaldą a Lys trzy natarcia nieprzyjacielskie. W dalszym ciągu niszczy nieprzyjaciel miejscowości w nizinie nad Skaldą.** Uchodźctwo mieszkańców tych miejscowości na wschód wzmaga się. Na wschód od Slesnes i Le Cateau kontynuowali Anglicy swe wielkie ataki i rozszerzyli je w kierunku północnym aż do Skaldy. Na północ od Skaldy załamały się one przed naszemi liniami na wzgórzach na wschód od potoku Escaillon. Ataki, skierowane przeciw Quesnoy, dotarły do linii kolejowej, przebiegającej na północny zachód i na zachód od tej miejscowości. Próby nieprzyjaciela przebicia się przez nasze linie od strony zachodniej Le Quesnoy w kierunku północnym nie udały się, z powodu wdania się w walkę naszych wojsk od strony Sepmerie i Villers Pool. Nieprzyjaciel, który na szerokim froncie zaatakował w kierunku lasu Morval, zdołał usadowić się w Poix du Nord i w Fontainabu, zresztą po gwałtownej walce zatrzymano go na zachód od drogi z Englefontaine do Landrecies. Wczorajsze walki przyniosły nieprzyjacielowi na ogół zysk w terenie, głębokości 800 do 1000 m., mimo użycia nadzwyczaj wielkich sił.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: **Nad Oise, między Oise a Serre i na zachód od Aisne od czasu do czasu walka artyleryi. Nad Oise nie udały się częściowe ataki nieprzyjaciela. Między Oise a Serre odparto silniejsze ataki Francuzów. Tam, gdzie nieprzyjaciel wtargnął do naszych linii, odrzuciliśmy go przeciwatakiem.** W odcinkach po obu stronach Vouzieres czynność bojowa osłabła. Utrzymaliśmy wzgórze na wschód od Chestres przeciw ponownym, gwałtownym atakom nieprzyjaciela.

Grupa wojsk gen. Gallwitza: **Częściowe ataki Amerykan po obu stronach Mozy zostały odparte.**

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Ataki nieprzyjaciela po obu stronach Morawy. Na zachód od Morawy odparły one nas nieco w tył w górach na południe od Kragujevaca. Na wschód od rzeki w okolicy Paracina odparto je.

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

Berlin. (Wolff) Wieczór: **We Flandryi odparto ataki nieprzyjacielskie między Lys a Skaldą. Między Skaldą a Oisą dziś nie było większych walk. Ataki francuskie na froncie 50 km. od Oisy do Aisny z głównym ciosem między Oisą a Serre i na zachód od Aisny, załamały się. Na wschód od Aisny i po obu stronach Mozy walki lokalne.**

Komunikat angielski.

Londyn. (B. K.) Angielskie sprawozdanie z dnia 24 b.m.: **Dziś rozszerzono front bojowy aż do Thiant (Skalda). Wzdłuż całego frontu bojowego, między Kanałem Sambry a Skaldą, pokonano opór nieprzyjaciela i posunięto się naprzód. Od wczoraj wzięliśmy do niewoli przeszło 7000 jeńców i zdobyliśmy przeszło 100 dział.**

Ukraińcy chcą być administratorami Galicyi wschodniej.

Wiedeń. (B. K.) Wydział wykonawczy ukraińskiej rady narodowej uchwalił, że rada narodowa **będzie samodzielnie prowadziła rokowania pokojowe.** Państwu ukraińskiemu i innym państwom zostanie notyfikowane ukonstytuowanie się ukraińskiego narodowego **państwa w** Austryi. **Wydział wykonawczy uchwalił objąć administracyę w Galicyi wschodniej.**

Demonstracya pokojowa 200 oficerów węgierskich?

Budapeszt. (B. K.) „Magyar Tudosito" przeczy wiadomości, jakoby wczoraj **deputacya 200 oficerów węgierskich była u hr. Karolyi'ego i demonstrowała tam za pokojem. Była to** w rzeczywistości tylko **deputacya studentów, do której przyłączyli się słuchacze uniwersytetu, służący w wojsku.**

Widmo głodu w niemieckich krajach Austryi.

Kraków, 26. października.

(kg) „Voss. Ztg." zamieszcza artykuł p. t.: „Brak środków żywności w niemieckiej Austryi", w którym **donosi, że w tych** dniach przybyła dele**gacya** Niemców **austryackich do** Berlina, w celu naradzenia się i **zapobieżenia głodowi.**

Wiadomą bowiem jest rzeczą, że Wiedeń będzie mógł **najdalej do połowy listopada wyżywić swą ludność pozostałymi zapasami.** Brak środków żywności spowodowało ustanie dowozu, ponieważ wiele linii jest zamkniętych, a między innemi **koleje galicyjskie, które nie słuchają więcej rozporządzeń ministeryum kolei.**

Delegacya ta udaje się do Drezna, celem wdrożenia szybkiej pomocy.

Brak żywności spowodował **zastój w wielu przedsiębiorstwach** do tego stopnia, że np. fabryki Skody uwolniły 12.000 robotników.

Robotnicy ci, którzy mimo wysokiego wynagrodzenia, nie są w stanie zakupywać żywności po cenach paskarskich a nie otrzymują jej już od swoich zarządów fabryk jak dotychczas, **powiększają niezadowolone elementa.**

Jest jednak nadzieja, że **wobec grożącego niebezpieczeństwa i także ze względów czysto gospodarczych, ludy słowiańskie, które dowóz żywności wstrzymują,** zdecydują się przynajmniej cośkolwiek udzielić, tak że po dowozie z Węgier a przedewszystkiem z Niemiec, niebezpieczeństwo zostanie zażegnane".

Wiedeńska „Arb. Ztg." omawiając tę palącą kwestyę pisze: „Kto rządzi Austryą? Podobno pan baron Hussarek. Czy to jednak prawda? Czeska Rada narodowa uchwaliła, że **nie dopuści wywozu do Wiednia. Koleje rządowe w Czechach wywóz ten utrudniają, a centrala zbożowa wyznaczonych dostaw nie otrzymuje!**

Nie możemy nic na to poradzić, jak i przeszkodzić temu, że **urzędnicy w Galicyi nie uważają się za austryackich tylko za polskich urzędników.** Gdzież jest pan Hussarek? **Przecież tylko jeszcze niemiecką częścią Austryi rządzi! Inne narody Austryi zawiesiły blokadę głodową nad nami, aby zmusić austryacką biurokracyę do zrezygnowania z rządzenia ich krajami.**

Tak więc niedługo nie będziemy mieli co jeść. Gdybyśmy mieli **niemiecko-austryacki rząd, mógłby ten pertraktować z Polakami i Czechami jako państwo z państwem.**

Czyż nie lepiej oddawać systematycznie zarząd krajów w ręce ich delegatów, niż pozwolić na całkowite oderwanie?

Wtedy bowiem **będziemy mieli rządy, które dopomogą do rozpoczęcia rokowań pokojowych**

Mam zaszczyt donieść Sz. P. T. Gościom że istniejąca od lat [illegible] Kawiarnię w Rynku głównym L. 19. (dom W-nego Wenzla) pod firmą:

K. WOLSKI

z dniem 15. b. m. objąłem i prowadzę we własnym zarządzie

Staraniem moim będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiem, tak co do jakości podawanych napoi, jak i starannej obsługi Szan. Gości — Liczą na łaskawe poparcie Szan. P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem

919 ***Stanisław Malec.***

Meble do sprzedania

zo b. m. od godz. 9—12, Asnyka 8, parter. Handlarze wyłączeni. 775

Miejski teatr Powszechny

poszukuje krawca, wolnego od wojska, z rekomendacyą lub kaucyą. Zgłoszenia w kancelaryi teatru w godzinach między 6—8 wiecz. u inspektora technicznego. 777

[illegible] młody

lat 19, z działu [illegible]ervjno-bławatnego, który pracował w większych firmach (Bazar krajowy, Stefan Poręski) obecnie na posadzie rządowej (c. k. Starostwo) poszukuje posady w biurze, w przedsiębiorstwie lub w jakiej instytucyi handlowej od 1 października. Łaskawe zgłoszenia pod „Juliusz 21“ do adm. „Gońca krakowskiego. 776

Dom murowany

do sprzedania, 7 ubikacyj. Wiadomość: Czarna Wieś, ul. Misyonarska Nr. 3. 772

Jest do sprzedania

w okolicy górzystej, obok stacyi kolejowej dom, obejmujący 10 ubikacyj i sklep, fabrykę wody sodowej i ogród Wiadomość ulica Sebastyana 28, oficyny I piętro, na prawo 773

Buty żółte,

juchtowe, nowe, ładne Nr. 42, sweter gruby wełniany do sprzedania. Floryańska 49, III p. na prawo. 774

Dom piętrowy

o 9 ubikacyach z ogródkiem cały lub połowę do sprzedania. [illegible]dwinów ul. Spiska l. 70. 912

Technik dentystyczny

inwalida, pracujący samodzielnie poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia listowne pod „Technik“ do Admin. Gońca Krakowskiego. 765

1 robotnika, 1 robotnicę

przyjmie zaraz Zwierzyniecka fabryka octu i musztardy Kraków — Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi 91. 904

Najtaniej

przerabia i wyrabia: materace, otomany, garnitury i wszelkie roboty tapicerskie. Zakłada firanki. Wyjeżdża na prowincyę. — **Zakład tapicersko-dekoracyjny J. Bogdanowicza,** Kraków, Plac Maryacki 3. 733

Młyn

Rudolfa Schindlera w Mogile, — poszukuje młynarza i podmłynarza, kawalerów za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia na miejscu. 753

Pomocnika ważnego

w wieku 14—18 lat poszukuje Powszechny Bank Obrotowy w Krakowie. Zgłoszenia ze świadectwami między godz. 9—12 przedpołudniem. 754

Poszukuję lekcyi

w zakresie od 1—4 klasy gimnazyalnej na wyjazd lub w Krakowie za utrzymanie. Zgłoszenia listowne pod „T. P.“ do Adm. Gońca Krakowskiego. 757

Bona Polka,

lat 30, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje miejsca najchętniej na wsi w obywatelskim domu. — Łaskawe zgłoszenia u p. Szczeniowskiej ul. Wolska l. 19. Pensyonat „Janina“, Małkowska. 751

Poszukuję administracyi

mniejszego majątku w Galicyi zachodniej lub środkowej Zgłoszenia listowne pod „K. H.“ do Administr. Gońca Krakowskiego. 75

Fryzyerski pomocnik

poszukuje zajęcia na sobotę i niedzielę ewentualnie posadę. Zgłoszenia „Znak Stanisław“ do adm. „Gońca krakowskiego“. 770

Robotników

do składu materyałów budowlanych poszukuje firma L. & G. Kaden Tow. akc. Zgłoszenia na miejscu, ul. Warszawska, obok dawnej rogatki. 76[illegible]

Technik-dentysta

wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Rutynowany“ do Adm. Gońca Krak. 89[illegible]

KTÓRY

z samotnych, poważnych, zamożnych mężczyzn, pragnie poznać również samotną, elegancką przystojną kobietę z towarzystwa celem uprzyjemnienia życia? Po bliższem poznaniu małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Loterya szczęścia“ do Adm. Gońca Krak. 89[illegible]

Maszynę do szycia

szafkowa, prawie nowa do sprzedania. — Wiadomość Grodzka 10, II p., 2-gie schody, **między 11—1** przed południem. 75[illegible]

Poślubię pannę

która dopomoże mi do ukończenia studyów. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ w adm. „Gońca krak.“ 77[illegible]

[A]utomobil

2 os[obo]wy do sprzedania. Wiad. w biurze dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 749

KUPIĘ

strzelbę myśliwską, kaliber 16 w dobrym stanie. Zgł. pod „E. D.“ do Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 908

Do pracowni kowalskiej

potrzeba dwóch chłopców, całe utrzymanie i dopłata. Brozdowski, ul. Retoryka 11.

Do sprzedania

dwa futra damskie i ubranie, trzewiki damskie i męskie, ul. Siemiradzkiego 13 I p. na lewo od 2—4. 905

Za stare płyty

lub połamane w różnych gatunkach płacę K 6 za 1 kg lub K 1·50—2·— za sztukę. **Leopold Huttner,** Kraków, ul. Grodzka 43. 918

DLA PROWINCYI!

Na ogólne żądanie otwieram z dniem 1-go listopada br. 10-tygodniowy

KURS LISTOWNY

języka światowego 709

ESPERANTO

Wkrótce po zawarciu pokoju należy liczyć się z powszechnem zaprowadzeniem tego języka do szkół i biur. — Pierwszy list otrzymuje się po nadesłaniu opłaty w kwocie 30 K (dla PT. Nauczycieli 25 K) za całość kursu. Z końcem kursu rozdaję 5 nagród za najlepsze wypracowanie. — **Leopold Dreber, Kraków, 5 Listopada 37.**

Nowy lekarz

dla kobiet i doktor dla dzieci

Napisał Dr. Bache.

Złota książka dla familii i słownik środków domowych. Powszechnie zrozumiała, pouczająca książka dla kobiet i matek, dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i tanich lekarstw i środków domowych.

Z dodatkiem: 865

pierwsza pomoc przy nieszczęśliwych wypadkach.

Księgarnia wysyłkowa

J. BUCHSBAUMA

w Przywozie, Morawy.

K 70.000 K 30.000 K 10.000

1 wygrane po Kor. 3000, 2000, 1000, wygrać możecie przez zakupno losu **XI. c. i k. austr. loteryi klasowej.** —

Ciągnienie od 11 i 12 grudnia 1912. Cena 1/1 losu K 40, 1/2 losu K 20, 1/4 losu K 10. — Każdy drugi los wygrywa. Wystarcza zamówienie kartą korespondencyą, poczem nadesłany zostaje los oryginalny. —

Geschäftstelle der k. k. Klassenlotterie 915

M. Kneller, Wiedeń, V. Ziegelofengasse 25

„WISŁA“ parowa pralnia bielizny, pralnia chemiczna i farbiarnia Kraków—Podgórze, Nadwiślańska l. 10 poszukuje:

1. prasowaczek, 755

2. robotnic dziennych.

Do sprzedania lub zamianę na zboże

buty z cholewami żółte Nr. 44 trzewiki sznurowane czarne Nr. 38 używane ubrania, materyał na ubranie i palto. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7. 74[illegible]

Członkowie Działu życiowego

Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

opłacający premie asekuracyjne za pośrednictwem Spółki kredytowej, którzy dotychczas nie otrzymali **dywidendy** od ubezpieczenia na życie za rok 1917, zechcą celem przesłania dywidendy podać kartą korespondencyjną swe dokładne adresy i o ile możności liczby polis Spółce kredytowej czł. Twa. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa L. 9. 914

Św. JANA 14.

poleca:

świeże wędliny czysto wieprzowe

jakoto: 921

kiełbasę szynkę itp., owoce i nabiał

PO CENACH NISKICH.

Nowo założony 907

Wiedeński skład futer

pierwszorzędna wiedeńska pracownia kuśnierska, wykonuje wszelkie reparacye w zakres ten wchodzące po bardzo przystępnych cenach. **Paul Halpern,** Kraków, **Grodzka 42, w podwórzu, w domu gdzie kawiarnia „Elite“.**

KURSA MATURYCZNE Wolska 13 III.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. Kursa obejmują: **Kursa gimnazyum** klas., realn. i szkoły realn. jednoroczne (przedpołudniem lub popołudniu) i dwuletni oraz **jednoroczne kursa seminaryjne** (wieczorne). **Wpisy** codziennie od godziny 6 do 7½ wieczorem.

„SZCZUTEK“

906

TYGODNIK satyryczno-polityczny

wyjdzie w niedzielę. — Cena egz. 80 hal. Wszędzie do nabycia. — Skład główny: Hopcas i Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska L. 9.

Uwaga

P. T. Kupcy, Składnice Kółek Rolniczych, Konsumy!

Tylko firma

Leon HOŁOWACZ

Kraków, Krupnicza 7.

sprzedaje 750

100 sztuk Palatyn Kor. 33·—

1 tuz. Pasty czarnej najlepszej K 20·—,

1 tuzin szczotek ryżowych Kor. 36·—.

Proszę żądać najnowszych cenników z października b. r.

Zawieranie

małżeństw i możliwość rozwodów obcopoddanych na Węgrzech

Praktyczny podręcznik w języku niemieckim. — Do nabycia tylko za poprzedniem nadesłaniem kwoty trzech (3) Koron w Administracyi

Eherechts-Bibliothek

Budapeszt, VII 5,

Rakoczi ut 68. 811

Wyprzedaż.

Zawiadamia się, że wszelkie po dzień 1. października r. b. do farbowania, względnie czyszczenia powierzone nam przedmioty są wykończone i po składach do odbioru gotowe.

Nie wykupiono rzeczy po dzień 10. listopada b. r. będą

stanowczo

wysprzedane.

„TĘCZA“ PRALNIA i FARBIARNIA, KRAKÓW, ul. Czarnowiejska L. 72. 889

METAL

Fabryka wyrobów metalowych i akumulatorów

Własność krajowego funduszu inwestycyjnego

LWÓW-LEWANDÓWKA. 228

DOSTARCZA KAŻDEGO RODZAJU ŚRUBY, NAŚRUBKI I NITY, w szczególności ŚRUBY DO PLUGÓW, DO ZAWIAS etc.

Ceny konkurencyjne. Termin dostawy krótki.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.